

# Aleksandra Sheybal-Rostek

---

## Krzemieniec i Liceum Krzemienieckie w latach 1920-1939

---

Niepodległość i Pamięć 15/1 (27) [2], 305-323

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksandra Sheybal-Rostek

Warszawa

## Krzemieniec i Liceum Krzemienieckie w latach 1920-1939

W 1920 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, na mocy przysługującej mu władzy ustawodawczej, nawiązując do przeszłości powołał do życia Liceum Krzemienieckie<sup>1</sup>. Piłsudski uznał, że szkoła krzemieniecka powinna posiadać dostateczne środki materialne by sprostać oczekiwaniom związanym z utworzeniem nowej placówki edukacyjnej. W konsekwencji na własność Liceum przekazał cały majątek ruchomy i nieruchomości, który należał do tegoż Liceum w chwili zamknięcia go przez rząd rosyjski. Niezależnie od wspomnianego majątku, pod zarząd Liceum Krzemienieckiego przekazał (z prawem użytkowania dochodów): Leśnictwo Krzemienieckie wraz z ziemią orną i łąkami przy tym leśnictwie w Tetylkowicach i Szczasnówce, Leśnictwo Radziwiłłowskie, Miłoszowskie, Surażskie, Dublańskie a także majątki fundacyjne Białokrynicę i Leduchów<sup>2</sup>. Te dwa rozkazy rozpoczęły na nowo historię szkoły krzemienieckiej.

Zanim zdołano przystąpić do prac organizacyjnych, latem 1920 r. bolszewicy dotarli pod Lwów i Warszawę. Dopiero jesienią tego samego roku, Krzemieniec ponownie przeszedł pod kontrolę polskiej administracji, a niebawem, na podstawie postanowień zawartego traktatu ryskiego, znalazł się w granicach II Rzeczypospolitej. Do sprawy organizacji Liceum Krzemienieckiego powrócono w listopadzie 1921 r., w związku z nagłą potrzebą znalezienia miejsca do nauki dla młodzieży przybywającej z Kresów zakordonowych (czyli z terenów dawnej Rzeczypospolitej Szlacheckiej, które nie weszły w skład Polski Odrodzonej). Przerwane prace organizacyjne zostały wznowione przez Komitet Wykonawczy na Rusi z prezesem Janem Lipkowskim na czele. Z jego inicjatywy Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) wydało rozporządzenie upoważniające Piotra Moczulskiego, mianowanego dyrektorem państwowego seminarium nauczycielskiego<sup>3</sup>, do objęcia w zarząd (w imieniu MWRiOP) budynków policealnych w Krzemieńcu i wydania wszelkich zarządzeń, mających na celu przeprowadzenie niezbędnych prac remontowych<sup>4</sup>. Następnie przy pomocy „sfer poselskich” uzyskano zgodę na uwolnienie głównych gmachów dawnej

1 W 1920 r. Liceum Krzemienieckie zostało ponownie powołane Rozkazem Naczelnego Wodza Wojsk Polskich z 27 maja 1920 r. – zob. Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego, nr 12, poz. 162. Po raz pierwszy powstało w 1805 roku i istniało do 1832 r.

2 Rozkaz Naczelnego Wodza Wojsk Polskich o majątkach Liceum Krzemienieckiego z 27 maja 1920 r.; Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego, nr 12, poz. 163.

3 Prawnik z wykształcenia, pedagog z konieczności – uczył matematyki.

4 Zob. Rozporządzenie nr 24566/S.II z 27 grudnia 1920 r.

szkoły (po obu stronach kościoła), od postoju wojska. Seminarium zostało ulokowane w prawym skrzydle, natomiast w lewym umieszczony został internat. Zdołano również oswobodzić część trzeciego gmachu (po dawnym Klasztorze Bazyliańów)<sup>5</sup>.

Rok szkolny 1920/1921 rozpoczął się z opóźnieniem – w lutym 1921. Utworzone zostały cztery tzw. kursy<sup>6</sup>. Do seminarium zaczęli napływać uczniowie zdemobilizowani z wojska. Niektórzy przybywali w mundurach i nierzadko z podoficerskimi „belkami” na naramiennikach. Zgłosiło się też kilku instruktorów wojskowych, którzy podjęli się nauczania musztry wojskowej i umiejętności obchodzenia się z bronią. Ćwiczenia wojskowe obowiązywały tylko chłopców i odbywały się dwa – trzy razy w tygodniu w parku licealnym. Zdobyte umiejętności ćwiczone na strzelnicy pod miastem. W czerwcu 1920 r. wyszkolona młodzież została wysłana do Lwowa, a potem dalej w celu pełnienia wojskowej służby pomocniczej<sup>7</sup>.

Rosnąca liczba uczniów spowodowała konieczność szybkiego stworzenia liczniejszego zespołu nauczycielskiego. Sięgnięto więc po wszystkich znajdujących się w pobliżu nauczycieli, tworząc zaimprovizowany zespół, któremu przyszło pracować w niezwykle trudnych warunkach. W roku szkolnym 1921/1922 Seminarium Nauczycielskie posiadało już pełny komplet pięciu kursów. Uczniowie seminarium, wiosną 1922 r. brali czynny udział (jako komisarze spisowi) w pierwszym powszechnym spisie ludności na terenie Krzemieńca<sup>8</sup>. W październiku 1922 r. do miasta przybył Józef Piłsudski<sup>9</sup>. W tym roku szkolnym po raz pierwszy przeprowadzony został też egzamin dojrzałości. Większość absolwentów pierwszej i drugiej matury w kolejnych latach podjęło pracę nauczycielską<sup>10</sup>. Dzięki szkole, powoli rozwijało się też życie towarzyskie miasta. Wszyscy stęsknieni byli normalnych warunków życia po wojnie. Garstka polskiej inteligencji pragnęła ściślejszych kontaktów towarzyskich, a radość z odzyskanej niepodległości i własnego państwa wprawiała ludzi w euforie optymizmu, radości życia i solidarności. W związku z otwarciem Liceum Krzemienieckiego całe towarzystwo zostało wciągnięte w przygotowanie tych uroczystości<sup>11</sup>.

Z dniem 1 września 1922 r. zwierzchnikiem (wizytatorem z prawami kuratora) Liceum Krzemienieckiego został dr Marek Piekarski<sup>12</sup>. Stał on również na czele seminarium

5 S. Paluchowski, *Wskrzeszenie Liceum Krzemienieckiego*. [w:] *Krzemieńec*, pod red. M. Wojnowskiego, Wydawnictwo PTK, Warszawa 1926, s. 78-83.

6 Oprócz P. Moczulskiego w skład zespołu nauczycielskiego wchodził: ksiądz prałat Wacław Nejman (religia), ksiądz Józef Orłowski (literatura polska), Eugena Sokolnicka (francuski), Robert Szłapak (historia), Franciszek Czyż (geografia), Zofia Tramplerówna (biologia), Antoni Majewski (higiena), Wacław Szyk (rysunki) i Wincenty Kamiński (śpiew).

7 [Słomkiewicz Mytkowski Wincenty], *Wspomnienia Wincentego Słomkiewicza Mytkowskiego*, [w:] *Kronika Koła Środowiskowego Liceum Krzemienieckiego przy TPW*, brw., Muzeum Niepodległości w Warszawie Kolekcja Krzemieniecka, zesp. 86, seria 21, s. 24-29.

8 W urzędowym spisie ludności z 1921 r. znajdują się następujące dane o ludności Krzemieńca: „ogólna liczba mieszkańców to 16 068, z tego 2244 Polaków, 6915 Rusinów, 6391 Żydów, innych (Rosjan, Czechów) 500; według wyznania 1433 rzymsko-katolików, 7984 prawosławnych, 6616 starozakonnych”.

9 Eskortę honorową pełnił szwadron kawalerii 12 Pułku Ułanów Podolskich z Białokrynicy. Młodzież licealna brała udział w powitaniu i tworzyła szpaler na ulicach miasta oraz przy wejściu do kościoła licealnego i do sali kolumnowej.

10 [Słomkiewicz Mytkowski Wincenty], *Wspomnienia Wincentego Słomkiewicza...*, s. 37-38.

11 Z. Krauzowa, *Rzeki mojego życia*. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979, s. 15-194

12 Irena Sandecka w rozmowie w dniu 1.10.2005 r. wspominała go jako człowieka bardzo przebojowego, utalentowanego organizatora i wielkiego patriotę.

i otwartego 1 września 1922 r. gimnazjum. Od pierwszego kwietnia 1923 r. stanowisko dyrektora seminarium po Piotrze Moczulskim<sup>13</sup> objął Stanisław Paluchowski, dotychczasowy dyrektor VI gimnazjum we Lwowie<sup>14</sup>. W roku szkolnym 1921/1922 przy Seminarium powstała szkoła ćwiczeń, której pierwszym kierownikiem została Anna Rogowska, a po niej, od roku szkolnego 1922/1923 funkcję tę objął Michał Bandura<sup>15</sup>. W 1924 r. Liceum Krzemienieckie posiadało seminarium nauczycielskie, gimnazjum, średnią szkołę rolniczo-leśną, szkołę ćwiczeń oraz dwa internaty. Był to więc w zasadzie zespół szkół o różnych poziomach i profilach nauczania, funkcjonujący pod jedną nazwą i kierownictwem. Sytuacja ta nie uległa zasadniczej zmianie aż do 1927 r.<sup>16</sup>.

Życie młodzieży na terenie Liceum w pierwszych latach jego funkcjonowania, skoncentrowało się w organizacjach szkolnych. Powstawały one pod nadzorem profesorów, lecz nie były pozbawione własnych samorządów. Jednym z bardziej zasługujących na uwagę było stowarzyszenie „Bratniej Pomocy” młodzieży. Organizacja ta obejmowała młodzież szkolną obu krzemienieckich zakładów licealnych – seminarium i gimnazjum. „Bratnia Pomoc” posiadała własną bibliotekę (zaopatrującą młodzież w podręczniki i prenumerującą pisma naukowe) oraz własny sklep (zaspokajający najważniejsze potrzeby szkolne). Stowarzyszenie dzieliło się na sekcje: teatralno-rozrywkową, sportową, krajoznawczą, polonistyczną i pedagogiczną. „Koło Krajoznawcze” pod kierunkiem prof. Mieczysława Wojnowskiego wydawało własne piśmiennictwo „Nasz Widokrąg”. Również organizacja harcerska rozwijała się prężnie, pomimo wielu trudności. Wszelkie poczynania i przejawy życia wychowanków śledzili i umiejętnie nimi kierowali profesorowie Liceum Krzemienieckiego. Dzięki temu stosunek ucznia do profesora oparty był na głębokiej przyjaźni<sup>17</sup>.

W roku 1927, w związku ze sprowadzeniem do kraju prochów Juliusza Słowackiego, w Krzemieńcu powołano miejscowy Komitet Obchodów tego wydarzenia<sup>18</sup>. Uroczystego pobrania ziemi z grobu matki poety dokonano w dniu paryskiej ekshumacji. Dla przewiezienia ziemi sporządzono urnę z czarnego dębu, stanowiącą kopię tej zwieńczającej grobowiec rodziny poety<sup>19</sup>. Dnia 25 czerwca 1927 r. została ona przewieziona do Krakowa przez delegację Komitetu Obchodów, dwudziestopięciuosobową

13 P. Moczulski pracował do września 1939 r. w Administracji Majątków Liceum Krzemienieckiego jako radca prawny, zaś po wkroczeniu Niemców został aresztowany i rozstrzelany w egzekucji na Górze Krzyżowej w 1941 r.

14 Dyrektorem Seminarium Nauczycielskiego w Krzemieńcu był do 31 lipca 1927 r., po przewrocie majowym przeniesiony został na stanowisko dyrektora Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Nieszawie; zmarł 2 lutego 1965 r. w Mielcu.

15 [Zołna Józef], *Wspomnienia Józefa Żolny*, [w:] *Kronika Koła Środowiskowego Liceum Krzemienieckiego...*, s. 48-54.

16 *Liceum Krzemienieckie w dobie obecnej 1920-1935*, Krzemieniec 1935, s. 6-7.

17 B. Korczewski, *Życie młodzieży w Liceum Krzemienieckim*, „Orli Lot”, nr 6, czerwiec 1927, s. 113-115.

18 W jego skład weszli: S. Paluchowski – prezes, Jan Trzciniński (polonista) – sekretarz oraz Jan Beaupré (burmistrz miasta), ksiądz Jan Szafranski (prefekt i dziekan Kościoła Licealnego), Chęciński (prawnik), Elżbieta Doroczyńska (literatka), Maria Lipska i kpt. Józef Maj (spoleczni działacze miasta), Julian Kozłowski i Mieczysław Wojnowski (nauczyciele LK), a także Józef Ścibora i Felicjan Ostaszewski (przedstawiciele szkolnictwa podstawowego).

19 Uroczystości w dniu 14 czerwca rozpoczęto nieszporemami w Kościele Licealnym, a potem pochód poprzedzany honorową pikietą szwadronu 12 Pułku Ułanów Podolskich, wyruszył w kierunku cmentarza Tunickiego. Garść ziemi z grobu matki pobral i umieścili w urnie proboszcz parafii krzemienieckiej, ksiądz prałat Wacław Nejmak. W drodze powrotnej pochód przedelfilował przed urną ustawioną na stopniach kościoła parafialnego, po czym w asyście harcerzy i młodzieży przeniesiono urnę do Kościoła Licealnego, gdzie została umieszczona na katafalku ozdobionym portretem poety. Urna z ziemią pozostała pod strażą młodzieżowych wart honorowych do 25 czerwca 1927 r.

grupę młodzieży oraz zastęp siedemnastu harcerzy niosących urnę i pełniących przy niej wartę honorową. Delegacja przywiozła ze sobą także srebrny wieniec od społeczeństwa krzemienieckiego, złożony później na sarkofagu poety<sup>20</sup>.

Przewrót majowy miał na Wołyniu przebieg spokojny, ale w drugiej połowie 1926 r. rozpoczęły się zmiany personalne, u których podłoża leżały opinie Henryka Józewskiego, który jesienią 1926 r., jako specjalny pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów, objechał Wołyń. W swoim sprawozdaniu sugerował on konieczność zmian na stanowiskach starostów, a także nauczycieli oraz w wojsku. Zmiany personalne w administracji szkolnej, poza szeregiem dyrektorskim, miały niewielki wpływ na politykę kadrową w samych szkołach. Istotnym wyjątkiem było Liceum Krzemienieckie, gdzie odwołano M. Piekarskiego (obowiązki pełnił do 31 sierpnia 1927 r.<sup>21</sup>), powołując na jego miejsce Juliusza Poniatowskiego. Zaplanował on radykalną modernizację profilu placówki i w krótkim czasie dokonał istotnych zmian w szeregach kadry pedagogicznej<sup>22</sup>. Kierownikiem pedagogicznym wszystkich szkół licealnych został Stanisław Dobrowolski, a dyrektorem Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Franciszek Hilczer<sup>23</sup>. W 1934 r. J. Poniatowskiego powołano na stanowisko ministra rolnictwa. Jego pracę kontynuowali również następcy: Eustachy Nowicki (1934-1935), Karol Kohler (1935-1936) i Stefan Czarnocki od 1936 r., aż do wybuchu wojny<sup>24</sup>.

Ostateczny kształt organizacyjno-prawny został nadany Liceum Krzemienieckiemu Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 marca 1928 r.<sup>25</sup>. Zgodnie z powyższym rozporządzeniem zwierzchni nadzór nad całością instytucji sprawował minister WRiOP. Organem opiniodawczym i doradczym ministra w zakresie kontroli i nadzoru było Kuratorium Liceum Krzemienieckiego (powołane przez ministra WRiOP). W skład kuratorium wchodził: przedstawiciel ministra WRiOP, przedstawiciel ministra rolnictwa i reform rolnych oraz przedstawiciel społeczeństwa województwa wołyńskiego. Wszystkie zakłady naukowe i wychowawcze, pracownie i instytucje naukowe wchodzące w skład Liceum Krzemienieckiego zostały wyłączone z okręgu szkolnego wołyńskiego, zaś ustanowiony dla nich wizytator (od 1 lutego 1934 r. – kurator) miał prawa i obowiązki kuratora okręgu szkolnego<sup>26</sup>.

Liceum składało się z dwóch części: działu szkolnego i kulturalno-oświatowego oraz z działu majątkowego. Majątki Liceum dzieliły się na: własne, fundacyjne i państwowe. Majątkami własnymi Liceum mogło dowolnie dysponować, natomiast majątki państwowe i fundacyjne mogło wyłącznie użytkować. Swoją gospodarkę Liceum prowadziło na podstawie rocznych planów finansowo-gospodarczych zatwierdzanych przez ministra WRiOP i w porozumieniu z ministrem skarbu. Do nauczycieli i urzędników

20 W. Żółkiewski, *Krzemieńskie uroczystości w dniach sprowadzenia do kraju prochów Juliusza Słowackiego w roku 1927*, „Biesiada Krzemieniecka”, Toronto 1995, s. 1-3.

21 Z dniem 1 września 1927 r. został przeniesiony na stanowisko wizytatora do Torunia.

22 W. Mędrzecki, *Inteligencja polska na Wołyniu w okresie międzywojennym*, Warszawa 2005, s. 95-103.

23 W roku szkolnym 1928/1929 wykładcami Seminarium Nauczycielskiego byli: Alina Ruskowa (literatura polska), Helena Lipkowska (język francuski), Borys Wesołowski (język ukraiński), Franciszek Hilczer (historia i Polska współczesna), Aleksander Berger (matematyka), Maria Dłubakowa (przedmioty pedagogiczne), Stanisław Bieda (praktyka pedagogiczna, kierownik szkoły ćwiczeń), Jadwiga Falkowska (fizyka), Stanisława Sanojczówna (przyroda), Franciszek Mączak (geografia), Jerzy de Gaché (śpiew i muzyka), Stanisław Sheybal (rysunek), Feliks Guzik (prace ręczne), Julian Kozłowski (wychowanie fizyczne chłopców), Halina Paszkowska (wychowanie fizyczne dziewcząt).

24 *Kronika Koła Środowiskowego Liceum Krzemienieckiego przy TPW*, brw., Muzeum Niepodległości w Warszawie Kolekcja Krzemieniecka, zesp. 86, seria 21, s. 77-84.

25 Dz.U. R.P. nr 38 poz. 357.

26 *Liceum Krzemienieckie...*, s. 12-13.

Liceum, stosowane były przepisy o stosunkach służbowych dla nauczycieli, względnie urzędników państwowych, z tym, że w stosunku do pracowników działu majątkowo-gospodarczego stosowało się przepisy obowiązujące w dyrekcjach lasów państwowych<sup>27</sup>.

Poza możliwością dowolnego dysponowania wygospodarowanymi dochodami, placówka otrzymała również dużą swobodę programową. Przy Kuratorze Liceum Krzemienieckiego urzędował Kierownik Pedagogiczny (zastępca Kuratora w zakresie spraw szkolnych, wychowawczych i kulturalno-oświatowych), któremu bezpośrednio podlegała cała działalność oświatowa i szkolna<sup>28</sup>. Dział szkolny Liceum Krzemienieckiego obejmował trzy przedszkola, ośmioletnie gimnazjum, a po reformie szkolnictwa w 1932 r., czyli tzw. reformie Jędrzejowiczowskiej, czteroletnie gimnazjum oraz dwuletnie liceum z wydziałami: matematyczno-fizycznym i humanistycznym oraz seminarium nauczycielskie i szkołę ćwiczeń<sup>29</sup>. Po pewnym czasie, (w roku szkolnym 1935/1936) w miejsce seminarium powstał półwyższy zakład kształcenia nauczycieli – Pedagogium<sup>30</sup>, do którego przyjmowano po maturze. Do tego trzonu należy też zaliczyć Liceum Rolnicze i Leśne w Białokrynicy, które w 1931 r. było jedną z siedmiu średnich szkół rolniczych i jedną z dwóch szkół leśnych w Polsce. W latach trzydziestych stworzono także Liceum Handlowe, z głównym kierunkiem spółdzielczym. Liceum Krzemienieckie prowadziło poza tym szereg szkół zawodowych niższego szczebla oraz dwa uniwersytety ludowe, w Różynie (otwarty w 1935 r. – prowadził dwa kursy w ciągu roku: zimowy dla młodzieży męskiej i wiosenny dla młodzieży żeńskiej<sup>31</sup>) i w Michałowie (założony w roku 1932/1933 również prowadził kurs zimowy i letni)<sup>32</sup>. W styczniu 1939 r. Liceum Krzemienieckie, mając na względzie istniejące na terenie całej Polski potrzeby wsi, uruchomiło Szkołę Przystosowania Ogrodniczego. W tym celu z majątku Leduchów wyodrębniono 20 ha na gospodarstwo szkolne. Szkoła mieściła się we własnym budynku specjalnie zbudowanym dla szkoły i posiadała internat<sup>33</sup>. Liceum stworzyło też wiele instytucji o charakterze naukowym, z których najważniejszą była Biblioteka. Utworzone zostało także Muzeum Ziemi Krzemienieckiej. Poza tym rozpoczęto organizowanie Muzeum Juliusza Słowackiego oraz Wołyńskiego Instytutu Naukowego przy Liceum Krzemienieckim<sup>34</sup>. Wprowadzono eksperymentalny system nauczania, zwany daltońskim<sup>35</sup>, którym objęto w roku szkolnym 1927/1928 cztery klasy gimnazjum i cztery kursy seminarium (głównym inicjatorem tego eksperymentu był St. Dobrowolski). Wprowadzony on został w bardzo trudnych warunkach, gdyż personel nauczycielski nie miał w tym kierunku żadnej praktyki, klasy były bardzo liczne o bardzo różnym poziomie przygotowania, zaś programy były zbyt obszerne. Największe trudności pojawiły się przy organizowaniu pracy w pracowniach przyrodniczych.

27 Ibidem.

28 K. Sheybal, *Krzemieniec jakiego już nie ma w fotografii Henryka Hermanowicza i Stanisława Sheybala*, Warszawa 1993, s. 44.

29 Szkoła ćwiczeń rozwijała się równoległe z likwidacją niższych klas gimnazjalnych (w 1931 r. obejmowała dziesięć klas, w tym siedem normalnych i trzy z tzw. programem rozszerzonym dla dzieci uzdolnionych).

30 Na patrona Pedagogium i Ćwiczeniówki w 1939 r. wybrany został J. Słowacki.

31 *Uniwersytet Ludowy w Różynie*, „Wołyń”, nr 5, 1935 r., s. 2.

32 *Liceum Krzemienieckie...*, s. 37-38.

33 *Prospekt. Liceum Krzemienieckie Państwowa Roczna Męska Szkoła Przystosowania Ogrodniczego*, Krzemieniec 1938.

34 Muzeum Niepodległości w Warszawie, Kolekcja Krzemieniecka, sygn. AZ 86/2 k. 173-176, Projekt Statutu Wołyńskiego Instytutu Naukowego przy Liceum Krzemienieckim.

35 System ten często nazywano „systemem krzemienieckim”.

W związku z tym plan daltoński odbiegał znacznie od oryginału – system przeszedł w Krzemieńcu liczne modyfikacje<sup>36</sup>.

Krzemieński system dydaktyczno-wychowawczy po 1927 r. nie ograniczał się tylko do sposobu nauczania, ale obejmował też wiele skoordynowanych działań, skierowanych na kształtowanie osobowości ucznia. Po zajęciach rozpoczynały się próby chórów, orkiestr, przedstawień teatralnych. Działyły liczne kółka zainteresowań. Młodzież wydawała własne pismo „Nasz Widnokrąg”<sup>37</sup>, zwoływano zbiórki harcerskie. Zajęcia w pracowniach i warsztatach, wyposażonych w nowoczesny sprzęt, odbywały się pod fachową opieką instruktorską. Działyła modelarnia lotnicza i wodna, warsztat stolarski, ślusarski, introligatorski i „wytwórnia galanterii papierniczej” a także pracownia radiotechniczna i fotograficzna<sup>38</sup>. Ważnym elementem życia Krzemieńca był sport, przede wszystkim narciarstwo. Coroczną tradycją stały się zawody pomiędzy piętnastoosobowymi drużynami sportowymi Rydzyny i Krzemieńca organizowane na zmianę w obydwu miastach. Największym dorobkiem tych zmagani była ich atmosfera – połączenie ostrej walki i wzajemnej życzliwości<sup>39</sup>.

Z inicjatywy nauczyciela Liceum Krzemienieckiego prof. Jerzego de Gaché, na początku lat trzydziestych powstała symfoniczna Orkiestra Wołyńska. W jej skład obok amatorów wchodziłi członkowie wojskowej orkiestry 12 pułku Ułanów Podolskich z Białokrynicy oraz kilku uczniów szkół licealnych. Przy orkiestrze istniał Zarząd Audycji-Koncertów, który zajmował się doбором i planowaniem programów, w których brali udział także najwybitniejsi polscy soliści. Orkiestra koncertowała nie tylko w Krzemieńcu dla mieszkańców miasta i uczniów Liceum Krzemienieckiego, ale również robiła objazdy po wołyńskich miastach, tworząc w nich swoje filie i przyciągając coraz większą grupę amatorów<sup>40</sup>.

Na zboczach gór krzemienieckich, w odległości 14 km od Krzemieńca, w pobliżu wsi Kulików przy szosie Krzemieniec – Poczajów w roku 1933 Krzemienieckie Koło Szybowcowe zorganizowało kurs szybowcowy. Rok później zorganizowano i przeprowadzono dwa kursy. Ponieważ szybownictwo uważano za punkt wyjścia do szkolenia pilotów motorowych, więc jego rozwojem zajął się Zarząd Wołyńskiego Okręgu LOPP w Łucku – wykupiono teren i wybudowano w 1934 r. hangar na 10 szybowców oraz pomieszczenia pomocnicze na warsztaty, salę sypialną, kuchnię i jadalnię, a w kolejnych latach wyposażono szkołę w radio, telefon i prąd. W konsekwencji postanowiono stworzyć stałą szkołę (uzupełniono tabor szkolny o dwa nowe szybowce typu „Wrona – 615” oraz zamówione kolejne dwa szybowce szkolne i dwie maszyny wyczynowe typu „Czajka” i „Komar”)<sup>41</sup>. W pierwszych dniach stycznia 1935 r. uruchomiony zo-

36 Uczeń otrzymywał miesięczne przydziały materiału do przerobienia z każdego przedmiotu. W tych przydziałach wskazywano mu nie tylko co ma przeczytać, lecz także materiały i źródła. Główny ciężar pracy ucznia przypadła na pracownię, gdzie korzystając z pomocy dyżurnego nauczyciela, wykonywał on przydzielone zadania. Jednocześnie uczeń musiał uczestniczyć w ćwiczeniach laboratoryjnych z fizyki, chemii, biologii, oraz w zajęciach sportowych, z góry zaplanowanych dla poszczególnych grup. Pierwsze trzy godziny każdego dnia to był czas na pracownię, później, po dużej przerwie, w ciągu dwóch, trzech godzin odbywały się lekcje, które obejmowały takie przedmioty jak religia, dykcja, rysunki i śpiew.

37 Jesienią 1925 r. zarząd Kółka Krajoznawczego im. Willibalda Bessera w Liceum Krzemienieckim na czele z prezesem K. Karpińskim podjął myśl o wydawaniu pisemka krajoznawczego.

38 K. Sheybal, *Krzemieńec jakiego...*, s. 55-58.

39 O. Żawrocki, *Rydzyna-Krzemieńec. Pojedynek dwóch kresowych uczelni*, „Iskry”, nr 39, 1 czerwca 1935, s. 610-613.

40 „Życie Liceum Krzemienieckiego”, nr 2, 1931 r., s. 9-10.

41 *Wołyńska szkoła szybowcowa w Kulikowie*, „Wołyń” nr 7, 1935 r., s. 5.

stał pierwszy w Polsce kurs szybowcowo-narciarski<sup>42</sup>. Był to ryzykowny eksperyment, którego rezultaty przeszły najśmielsze oczekiwania. W kursie wzięło udział siedmiu Żydów, członków Żydowskiego Towarzystwa Sportowego „Makkabi” oraz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP) ze Lwowa, gdyż zgodnie z założeniami szkoła w Kulikowie miała być dostępna dla wszystkich obywateli<sup>43</sup>. Kolejne lata dowiodły, że szybownictwo cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. Dość powiedzieć, że w prowadzonych pod Krzemieńcem kursach uczestniczyła córka J. Piłsudskiego – Jadwiga, w czasie II wojny światowej pilot RAF-u.

Jedną z najważniejszych form aktywności młodzieży krzemienieckiej było harcerstwo. W maju 1920 r. Krzemień był wymieniany wśród dwudziestu trzech czynnych środowisk harcerstwa męskiego na ziemiach polskich. Pierwszą Drużynę Harcerską (żeńską) zorganizowano w 1921 r., a gdy jesienią 1922 r. do Krzemienia dotarła znaczna liczba młodzieży, w tym garść harcerek z Humania – ruch harcerski znacznie się ożywił. Ta forma aktywności i wychowania młodzieży trafiła tam na dogodny grunt do rozwoju. Jego rozkwit nastąpił jednak dopiero po zakończeniu działań wojennych, a związany był z licznym napływem młodzieży ze Wschodu. Z końcem lat dwudziestych i w latach trzydziestych grono profesorów Liceum Krzemienieckiego zasilili wybitne postacie harcerstwa polskiego<sup>44</sup>. Na początku 1923 r. hufiec w Krzemieniu liczył już trzy drużyny, a w nich 116 harcerzy. Dużo uwagi Organizacji Harcerzy poświęcała Jadwiga Falkowska. Z jej udziałem odbywały się narady nauczycieli Liceum Krzemienieckiego pracujących w harcerstwie, tak w sprawach metodyczno-wychowawczych, jak i techniczno-organizacyjnych. Wśród osób zaangażowanych w działalność drużyn męskich wymienić przede wszystkim należy Feliksa Grochowskiego (pierwszego hufcowego), czy też księdza Kazimierza Lenczewskiego (wieloletniego komendanta Hufca). Harcerstwo krzemienieckie pośród innych organizacji młodzieżowych było społecznością najbardziej samodzielną, kształtującą typ czynnej działalności społecznej<sup>45</sup>.

Wyjątkowa liczebność młodzieży i personelu pedagogicznego Liceum Krzemienieckiego miały wpływ nie tylko na życie Krzemienia ale także całego powiatu<sup>46</sup>. Niezależnie od różnorodnych akcji kulturalno-oświatowych o charakterze społecznym, nauczyciele szkół powszechnych prowadzili liczne kursy dla dorosłych. Ponieważ Liceum Krzemienieckie hołdowało zasadzie „wychowanie przez sztukę”, które miało na celu wyrobienie wrażliwości na piękno, w tym kierunku szły wszelkie działania pedagogiczne. Nie sposób pominąć roli jaką odegrały w skali ogólnokrajowej Muzyczne Ogniska Wakacyjne (MOW), organizowane pod protektoratem Liceum Krzemienieckiego i w oparciu o jego bazę materialną. Prace nad stworzeniem MOW podjęło Liceum Krzemienieckie przy poparciu i pomocy Wydziału Kształcenia Nauczycieli MWRiOP w lipcu 1928 r. W ciągu roku szkolnego 1928/29 przez Liceum Krzemienieckie zostały opracowane zasady tej instytucji. Ujęto je w formie statutu, który został zatwierdzony przez Ministerstwo i ogłoszony w Dzienniku Urzędowym z 15 lipca 1929 r. Sta-

42 *Pierwszy w Polsce kurs narciarski pod Krzemieńcem*, „Wołyń” nr 1, 1935 r., s. 6.

43 *Wołyńska szkoła...*, s. 5.

44 Harcmistrzyni RP Jadwiga Falkowska a także harcmistrzyni: Stanisława Sanojca, Halina Paliwodzianka, Maria Zdobnicka, Janina Poniatowska, Joanna Kopcińska. Komendantkami Chorągwi Wołyńskiej w roku 1929 i w latach trzydziestych kolejno były: Stanisława Sanojca, Danuta Morawicka, Maria Bonkowicz-Sittauerowa.

45 *Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Wołyńska Hufce Krzemienieckie 1918-1939*, W. Żółkiewski (red.), Warszawa 1978, s. 35-140.

46 *Mafy ilustrowany przewodnik po Krzemieniu*. „Życie Krzemienieckie” 1932, s. 24-25.



tut ten stał się podstawą do rozpoczęcia działalności instytucji już w czasie wakacji 1929 r.<sup>47</sup> MOW miały na celu pogłębienie i rozszerzenie kultury muzycznej w kraju, poprzez przygotowywanie uzdolnionych nauczycieli śpiewu i muzyki, kierowników chórów, dyrygentów orkiestr amatorskich i zespołów instrumentalnych, organizowanie konkursów, koncertów i odczytów muzycznych oraz prowadzenie poradni muzycznej<sup>48</sup>. Wśród instruktorów MOW wymienić można takie nazwiska jak: prof. Bronisław Rutkowski – obdarzony niespożytą energią utalentowany organizator, prof. Kazimierz Sikorski, Tadeusz Ochlewski, Władysław Raczkowski, czy Olgierd Straszyński. Aby zażreć różnicę między nauczającym, a uczącym się istniała ścisła współpraca w tworzeniu społeczności Ogniska. Czas wolny wypełniały wycieczki, a także odbywały się zabawy taneczne i inne spotkania towarzyskie w gronie uczestników kursu i profesorów<sup>49</sup>.

Pomysł stworzenia Wakacyjnych Ognisk Rysunkowych (ROW) powstał znacznie później, bo w 1935 r., gdy Krzemieniec był już ważnym ośrodkiem kultury artystycznej, w tym ruchu malarskiego. Pierwotnie zrodził się projekt stworzenia w Krzemieńcu szkoły malarskiej, ale ostatecznie stanęło na powstaniu ROW, którego twórcami byli Kazimierz Mitera i Emil Krcha. Ognisko zaczęło działać w 1936 r., zajęcia prowadzili zaś nie pedagodzy, a artyści: Władysław Lam, Jan Cybis, Jerzy Wolf, Czesław Rzepiński, Stanisław Szczepański, Hanna Rudzka-Cybisowa, Eustachy Wasilkowski, Emil Krcha i wielu innych. Od 1938 r. kurs odbywał się w Wiśniowcu. W sumie odbyły się tylko cztery zjazdy wakacyjne<sup>50</sup>.

Liceum Krzemienieckie zorganizowało w 1937 r. również Ognisko Pracy Społecznej na Wsi, którego zadaniem było kształcenie wiejskich pracowników społeczno-oświatowych i społeczno-gospodarczych. Przeznaczone ono było dla osób pracujących społecznie na rzecz wsi, a więc dla nauczycieli szkół powszechnych i personelu instruktorskiego. Program obejmował systematyczną wiedzę z socjologii ogólnej i socjologii kultury oraz zaznajamianie się z najnowszymi metodami badań środowiska wiejskiego. Zajęcia trwały dwa lata i obejmowały trzy kursy. Program był realizowany w czasie trzech pięciodobowych zjazdów wakacyjnych oraz korespondencyjnie w ciągu dwóch okresów zimowych. Zjazdy odbywały się w Krzemieńcu w lokalu Państwowej Szkoły Rolniczej Liceum Krzemienieckiego<sup>51</sup>.

W okresie międzywojennym Krzemieniec stał się też ważnym ośrodkiem rozwoju fotografii artystycznej. Szkolna Pracownia Fotograficzna Liceum Krzemienieckiego powstała w 1928 r. jako jedna z kilku pracowni zorganizowanych przez Zarząd Liceum Krzemienieckiego<sup>52</sup>. Miała na celu udzielanie pomocy młodzieży szkół licealnych, pragnącej w praktyce zapoznać się z fotografią<sup>53</sup>. Założeniem podstawowym w prowadzonej nauce fotografii było rozwinięcie i pogłębienie u młodzieży zmysłu estetycznego. Uczono kompozycji obrazu oraz praktycznego poznania zasad fotografii. Nowo nabyte umiejętności sprawdzane były w fotografowaniu zabytków miasta i okolicy, przyrody i charakterystycznego krajobrazu, przejawów życia młodzieży oraz pracy szkół

47 *Liceum Krzemienieckie. Muzyczne Ogniska Wakacyjne dla nauczycielstwa szkół ogólno-kształcących i seminariów nauczycielskich*, Krzemieniec 1930, s. 5-6.

48 *Ibidem*, s. 17-18.

49 *Muzyczne Ognisko Wakacyjne Liceum Krzemienieckiego z punktu widzenia słuchacza*, „Jednodniówka MOW Liceum Krzemienieckiego”, czerwiec-lipiec 1934, s. 1-4.

50 J. Mróz-Zasowska, *Organizacja ruchu malarskiego w Krzemieńcu*. Maszynopis ze zbiorów T. Żółkiewskiego, s. 2-3.

51 „*Życie Krzemienieckie*”, 1939, nr 5, s. 165.

52 S. Sheybal, *Wspomnienia 1891-1970*, Kraków-Wrocław 1984, s. 243.

53 S. Sheybal, *Ruch fotograficzny w Krzemieńcu*, „*Życie Krzemienieckie*” 1932, nr 8-9, s. 8.

należących do Liceum Krzemienieckiego, a także wydarzeń związanych z rozwojem miasta<sup>54</sup>. Jak na ówczesne czasy pracownia fotograficzna była stosunkowo dobrze urządzona. Posiadała atelier zdjęciowe, ciemnię i wykańczalnię oraz spełniała prawie wszystkie podstawowe wymogi niezbędne do wykonywania prac fotograficznych. Wybitniejsze prace, przedstawiające wartości poznawcze i dobry poziom wykonania technicznego, służyły do dekoracji pomieszczeń szkolnych, a także innych instytucji miejskich<sup>55</sup>.

Działalność pracowni wzbudzała żywe zainteresowanie społeczności krzemienieckiej, w związku z tym padł pomysł zorganizowania Towarzystwa Fotograficznego<sup>56</sup>. Powstało ono w październiku 1930 r. i liczyło początkowo około dwudziestu członków, a jego najliczniejszą i najaktywniejszą grupę stanowili pracownicy i nauczyciele Liceum Krzemienieckiego<sup>57</sup>: A. Berger, Z. Celarski, L. Gronowski<sup>58</sup> i E. Smerecki<sup>59</sup>. Dzięki życzliwości szkoły krzemienieckiej, Towarzystwo Fotograficzne ulokowało się w budynku licealnym. Mieściło się w lokalu Pracowni Fotograficznej i ściśle z nią współdziałało. Jego cele statutowe obejmowały jednak znacznie szerszy zakres działania<sup>60</sup>. Oprócz udzielania pomocy członkom w doskonaleniu się technicznym i artystycznym, Towarzystwo Fotograficzne propagowało również fotografię i fotografię wśród społeczeństwa, a także brało czynny udział w popularyzacji fotografii na świecie<sup>61</sup>. Działalność Towarzystwa Fotograficznego przejawiała się głównie w urządzaniu wystaw lokalnych i wysyłaniu prac na wystawy krajowe i zagraniczne oraz w organizowaniu kursów fachowych<sup>62</sup>. Działalność Towarzystwa osiągnęła z czasem takie rozmiary, że wiele lat później Ignacy Płażewski napisał: „Utworzone w Krzemieńcu Towarzystwo Miłośników Sztuki Fotograficznej stało się jednym z najżywotniejszych w kraju ognisk sztuki fotograficznej, z którego dorobkiem trudno się było nie liczyć w ogólnym obrachunku polskich osiągnięć artystycznych”<sup>63</sup>.

Wspomnieć jeszcze należy o tym, że w ostatnich latach przed wojną, pracownia fotograficzna przystąpiła do filmowania ważniejszych momentów z życia Liceum Krzemienieckiego. Powstało w ten sposób szereg filmów o wysokim poziomie artystycznym, które poza swoją wartością dokumentalną, były ważkim czynnikiem wyrabiającym poczucie wspólnoty pomiędzy ludźmi uczestniczącymi w różnych dziedzinach życia Liceum Krzemienieckiego<sup>64</sup>.

Fenomen, jakim był Krzemieniec w okresie międzywojennym, wynika bezpośrednio z mechanizmów dziedziczenia kultury. Skumulowany dorobek kulturowy to inaczej tradycja, którą można rozumieć jako całą przeszłość danej społeczności jak też ele-

54 H. Hermanowicz, *Krzemieńskie środowisko fotograficzne*. Maszynopis autoryzowany, Kraków 1975, s. 2.

55 Ibidem, s. 3

56 Zamiennie używana była nazwa Krzemienieckie Towarzystwo Miłośników Fotografii.

57 S. Sheybal, *Wspomnienia...*, s. 245.

58 L. Gronowski z dniem 1 września 1930 r. został mianowany nauczycielem szkoły ćwiczeń przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Krzemieńcu (Wizytator Liceum Krzemienieckiego J. Poniatowski do L. Gronowskiego, pismo L.dz. 5975/303 w sprawie mianowania z 31 lipca 1930 r., dokument ze zbiorów prywatnych córki, Hanny Gronowskiej-Szaniawskiej). Do dnia 31 sierpnia 1930 r. był nauczycielem Publicznej Szkoły Powszechnej nr 128 w Warszawie (Inspektor Szkolny m.st. Warszawy St. Dobrowolski do L. Gronowskiego, pismo w sprawie przeniesienia nr 11229/30 z dnia 20 sierpnia 1930 r., dokument ze zbiorów prywatnych córki, Hanny Gronowskiej-Szaniawskiej).

59 S. Sheybal, *Wspomnienia...*, s. 245.

60 Ibidem, s. 245.

61 S. Sheybal, *Ruch fotograficzny...*, s. 9.

62 „Życie Liceum Krzemienieckiego” 1931/1932, nr 10/11, s. 34.

63 I. Płażewski, *Dzieje polskiej fotografii*, Warszawa 2003, s. 294.

64 H. Hermanowicz, K. Sheybal, *Projekt Organizacyjny pracowni fotograficznej Liceum Mazursko-Warmińskiego im T. Czackiego*, Kraków-Łódź, 14 listopada 1946, s. 1.

menty z przeszłości, które mają bezpośredni wpływ na terażniejszość (przeszłość obecna w terażniejszości) oraz jako pewne wybrane elementy z przeszłości, które zostają szczególnie wyróżnione przez współcześnie żyjących ludzi<sup>65</sup>. A na terażniejsze Liceum Krzemienieckie wpływ miała tradycja Gimnazjum Wołyńskiego i Liceum Krzemienieckiego z lat 1805-1832. Ta tradycja to – jak pisał J. Poniatowski – szereg nowych i twórczych zasad. Przede wszystkim było to powiązanie życia szkoły z życiem miasta, dzięki czemu powstało środowisko życia kulturalnego. Było to życie bujne, pełne ekspansji i siły, a przede wszystkim zespolone tak silnie z miejscowym społeczeństwem, że każda sprawa zakładu była sprawą publiczną. Dzięki temu w tej małej mieścinie, zaludnionej w znacznej części przez nauczycieli, uczniów i ich rodziny, trudno było rozgraniczyć nawet, gdzie się kończyła „szkoła” a zaczynało „miasto”. „Otwarcie Gimnazjum Wołyńskiego w 1805 r. zmieniło nie do poznania życie nie tylko wewnątrz pięknych pojezuickich murów (...) ale dokonało przemiany w samym mieście. (...) O zdumiewającej sile wpływów tego ogniska kulturalnego i trwałym do niego przywiązaniu społeczeństwa świadczy fakt, iż atmosfera gorącego poparcia i pomocy otaczała zakład Czackiego od zarania jego powstania aż do zagaśnięcia”<sup>66</sup>. Wspomniany na początku rozkaz J. Piłsudskiego z 1920 r. nawiązał więc do zerwanej nici tradycji.

J. Poniatowski w 1927 r. przejmując swoje obowiązki uznał różnorodność kompleksu licealnego, a w nim bliskie współżycie szkół różnego typu, zakładów wychowawczych, poczynań kulturalno-oświatowych, pozaszkolnych i warsztatów produkcyjnych, (czyli to, co składało się na samodzielne życie małej, a odrębnej społeczności licealnej) za stwarzające niepowszednie możliwości. Uważał, że szczególnie przywilejem zakładów licealnych i przedmiotem ich ambicji powinno być bliższe i ściślejsze nawiązanie do tradycji, ale z wykorzystaniem współczesnych form działania i ze świadomością, że zadania postawione swojej szkole przez T. Czackiego znacznie odbiegały skalą od wyzwań stojących przed Liceum Krzemienieckim w odrodzonej Polsce. Sądził też, że ambicją szkoły powinno być wypełnienie testamentu społecznego pozostawionego przez T. Czackiego (szczególnie biorąc pod uwagę formy organizacyjne dające tak duże możliwości). W związku z tym do zakresu działań Liceum należeć powinno było przede wszystkim rozwinięcie wpływu na życie społeczne poza szkołą (wpływu wynikającego z powstania środowiska kulturalnego w Krzemieńcu). Sprzyjał temu zarówno udział liczego grona nauczycielskiego w różnych formach szerzenia oświaty pozaszkolnej, jak również inicjatywa i pomoc zakładu w organizowaniu w Krzemieńcu i poza nim form życia artystycznego i kulturalnego. Niezmiernie obszerne pole oddziaływania na stan kultury miało również współdziałanie gospodarcze rozległych jednostek wytwórczych Liceum z tysiącami ludzi w powiatach Wołynia. T. Czacki hołdował zasadzie wpływania na rzeczywistość przez bezpośrednie działanie, wynikające z aktywnej wobec życia postawy. To samo przyjął jako naczelną zasadę wychowawczą J. Poniatowski<sup>67</sup>.

Ostatni kurator Liceum Krzemienieckiego, S. Czarnocki uważał, iż Liceum miało niewątpliwy i decydujący wpływ na kształtowanie się stosunków kulturalnych Krzemieńca i jego powiatu, co w miarę przyływu sił intelektualnych do miasta wydawało coraz bujniejsze plony. Oczywiście pierwszy okres działalności Liceum Krzemienieckiego

65 P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Warszawa 2002, s. 229-253.

66 J. Poniatowski, *Liceum Krzemienieckie. Stare zastugi – nowe obowiązki*, „Życie Liceum Krzemienieckiego”, nr 7 – cz. II, 1931.

67 Ibidem.

kiego koncentrował się na utrwalaniu wspólnych wartości całej instytucji. Dopiero potem przyszedł czas na tworzenie „ideologii”, ustalenie programu działania na kolejne lata i przyjęcie go do realizacji przez wszystkich pracowników. Czyli dopiero po kilku latach działalności przyszedł czas na zmiany i tworzenie instytucji – co prawda – bazującej na tradycji epoki T. Czackiego, ale przez istnienie w innych warunkach i innej rzeczywistości społeczno-politycznej odmiennej i wymagającej wypracowania nowych metod pracy i działania<sup>68</sup>.

Tradycje Krzemieńca, jego piękne położenie, bogactwo zabytków i liczni goście podnosiły ambicje rozwojowe miasta i powiatu. Dlatego też samorząd krzemieniecki podlegał intensywnej rozbudowie<sup>69</sup> – w roku 1932 utrzymywał pięć szpitali, dwa sierocińce, dwie fermy rolne, trzy punkty weterynaryjne, czterdzieści dwa punkty czyszczenia nasion, czterdzieści sześć punktów „kopulacyjnych”, osiem punktów wypożyczania narzędzi, utrzymywał stalego instruktora straży ogniowych, instruktora kół młodzieży wiejskiej, a przede wszystkim rozbudowywał intensywnie sieć dróg bitych celem połączenia Krzemieńca z wszystkimi najważniejszymi ośrodkami w powiecie. We wszystkich tych dziedzinach istniała ścisła współpraca samorządu powiatowego z samorządami gmin wiejskich i magistratem. Współpraca ta objawiała się również w stworzeniu na terenie powiatu funduszów wspólnych samorządu powiatowego i samorządów gminnych, do wykonywania zadań specjalnych, takich jak: fundusz budowy szkół, fundusz opieki nad umysłowo chorymi, fundusz opieki nad sierotami, fundusz stypendialny i fundusz dokształcania pracowników samorządowych. W dziedzinie pracy nad podniesieniem rolnictwa wszyscy instruktorzy rolni samorządu pełnili jednocześnie funkcję instruktorów gospodarstw przodujących (z ramienia Ministerstwa Reform Rolnych i Rolnictwa), a także instruktorów organizacji rolniczych starszego społeczeństwa i młodzieży wiejskiej. Opiekę społeczną wykonywał samorząd poza własnymi instytucjami, w drodze popierania poczynań społecznych. Działalność licznych organizacji społecznych na terenie Krzemieńca i powiatu skupiała się w powstałym w 1931 r. Zjednoczeniu Organizacji Społecznych (ZOS) powiatu krzemienieckiego. ZOS wykonywał obowiązki związane z planowaniem i koordynowaniem pracy wszystkich zrzeszonych organizacji przy pomocy sekcji (między innymi kulturalno-oświatowej, obrony państwa i wychowania fizycznego, społeczno-gospodarczej i opieki społecznej), których ilość i skład ulegały ciągłym zmianom. Organami założycielskimi wydawanego od 1932 r. pisma „Życie Krzemienieckie” było Liceum Krzemienieckie, Samorząd Powiatowy oraz ZOS. Redakcja mieściła się w Liceum, administracja zaś w Wydziale Powiatowym Samorządu Krzemienieckiego<sup>70</sup>.

Rok 1939 był rokiem J. Słowackiego. Ponieważ Krzemieńec jest miastem rodzinnym poety, zaplanowano tam szereg imprez. Powołano Ogólnopolski Komitet Uczcze-

68 S. Czarnocki, *Znaczenie Liceum Krzemienieckiego dla Wołynia* [w:] S. Czarnocki, *Artykuły i przemówienia 1932-1939*. Londyn 1986, s. 115-124.

69 Nie można zapominać jednak o tym, że funkcjonowały również inne szkoły (dane na rok szkolny 1929/1930): Państwowe Prawosławne Seminarium Duchowne, Gimnazjum Samorządowe (utrzymywane przez Wydział Powiatowy i Magistrat Krzemieńca), Gimnazjum Ukraińskie, oraz szkoły zawodowe: Średnia Szkoła Handlowa w Krzemieńcu, Państwowa Szkoła Rzemiosł Budowlanych w Białokrynicy, Niższa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Wiśniowcu (utrzymywana przez Wydział Powiatowy), Niższa Szkoła Rolnicza w Wiśniowcu (utrzymywana przez Wydział Powiatowy) oraz Niższa Żydowska Szkoła Rzemieślnicza „Ort” w Krzemieńcu. Poza tym na terenie miasta były cztery szkoły powszechne 7-klasowe, jedna 3-klasowa, jedna elementarna szkoła prawosławna i trzy żydowskie. Na terenie powiatu było osiem powszechnych szkół 7-klasowych, jedna 5-klasowa, cztery 4-klasowe, dziewięć 3-klasowych, czterdzieści dziewięć 2-klasowych i osiemdziesiąt siedem 1-klasowych.

70 *Mały ilustrowany przewodnik po Krzemieńcu*. „Życie Krzemienieckie” 1932, s. 27-31.

nia Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu, rozpoczęły się przygotowania do wielkiej wystawy na temat życia i dzieła Słowackiego oraz do wydania książek i albumów mających na celu propagowanie uroków Krzemieńca na terenie Polski. Uroczystości rozpoczęło nabożeństwo w dniu 3 kwietnia 1939 r., czyli w dziewięćdziesiątą rocznicę śmierci poety. Obchody zostały połączone ze świętem licealnym, ustanowionym na pamiątkę ponownego powołania Liceum do życia przez J. Piłsudskiego (dnia 27 maja)<sup>71</sup>. Tego dnia starosta krzemieniecki Zaufall przekazał Liceum Krzemienieckiemu dworek Słowackich, wykupiony z rąk prywatnych przez Ogólnopolski Komitet Uczczenia J. Słowackiego. Został on przeznaczony na muzeum<sup>72</sup>. Obchody roku Słowackiego przewidziane były na jesień 1939 r., zaś ich punktem kulminacyjnym miały być dni: 3, 4, i 5 września. Na dorocznym zebraniu sprawozdawczym pracowników Liceum Krzemienieckiego uchwalono również rozpoczęcie wydawania „Pamiętnika Liceum Krzemienieckiego” ilustrującego i omawiającego wszelkie osiągnięcia i plany Liceum w dziedzinie naukowej, społecznej i gospodarczej. Inicjatywa ta nie doczekała się realizacji<sup>73</sup>.

Z okazji obchodów Słowackiego H. Hermanowicz własnym nakładem wydał album *Piękne rodzinne miasto Juliusza Słowackiego*. Składał się on z obszernych fragmentów wierszy i listów mówiących o Krzemieńcu, których wyboru dokonała Emilia Kornaszewska<sup>74</sup> oraz fotografii H. Hermanowicza. Książka była ilustrowana oryginalnymi zdjęciami wykonanymi na cieniutkim, specjalnym papierze z fabryki „Alfa” w Bydgoszczy. Album ukazał się w nakładzie 1000 egzemplarzy. Jego dodruk miał liczyć 2000 egzemplarzy, ale tylko jego część dotarła z Wilna do Krzemieńca przed wybuchem wojny<sup>75</sup>. W trakcie działań wojennych zaginął również cały materiał zdjęciowy H. Hermanowicza do przygotowywanego od 1938 r. tomu *Wołyń* z cyklu Wegnera – *Cuda Polski*, do którego tekst opracował Ksawery Pruszyński. W tym samym czasie ukazał się przewodnik po Krzemieńcu oraz album *Miasto wielkiej tęsknoty*, pod redakcją Henryka Troszyńskiego, z okładką zaprojektowaną przez Jana Cybisa. Album ten zawierał około pięćdziesięciu fotografii L. Gronowskiego, S. Sheybała, E. Smerckiego, Cz. Sułkowskiego i H. Hermanowicza. W 1939 r. w całej Polsce, w prasie ilustrowanej, pojawiło się wiele reprodukcji zdjęć fotografików krzemienieckich.

Krzemieniec wytworzył szczególną i niepowtarzalną atmosferę, która była inspiracją i natchnieniem dla młodych ludzi. Wielu z nich zginęło w czasie II wojny światowej, zaś ci co przeżyli, dawali świadectwo patriotycznego i obywatelskiego wychowania, jakie odebrali w murach Liceum Krzemienieckiego. Wojna zmieniła bardzo wiele – nie tylko granice państwa, ale życiorysy poszczególnych osób i losy miejsc – Krzemieniec, niewielkie, prawie całkowicie drewniane miasteczko spłonął wraz z palącym się gettem. To co pozostało, zniszczyła władza radziecka. Resztki starych zabudowań zostały rozebrane, część rozpadła się ze starości, a na ich miejscu w sposób niesystematyczny i przypadkowy wybudowano nowe „byłe jakie” domy. Szczęśliwie ocalały zabudowania licealne, ale próżno tam szukać atmosfery sprzed lat. W ten sposób piękne, zabytkowe, kresowe miasteczko przestało istnieć. Pozostał w nim tylko duch przeszłości, który odejdzie wraz z ostatnim z Krzemieńczan – wychowanków Liceum.

71 „Życie Krzemienieckie”, nr 2, 1939, s. 48-49.

72 „Życie Krzemienieckie” nr 6, 1939, s. 194-195.

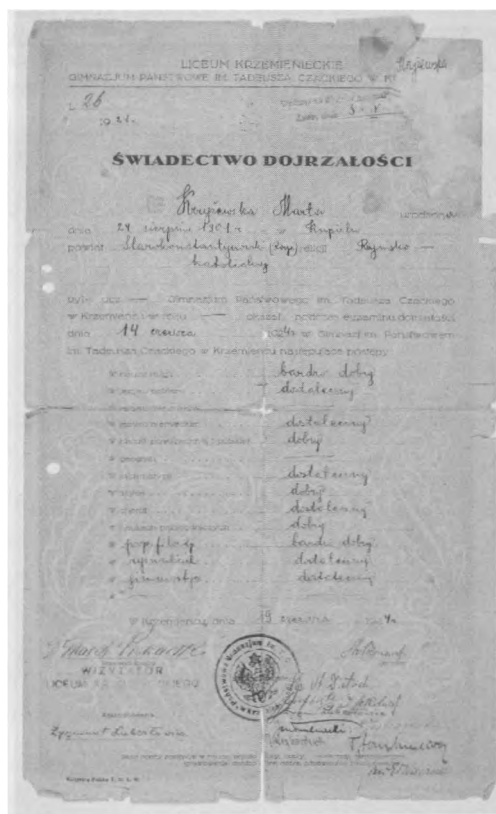
73 „Życie Krzemienieckie” nr 1, 1939 r., s. 21.

74 Emilia Kornaszewska – przyszła żona H. Hermanowicza.

75 H. Hermanowicz, *Krzemienieckie...*, s. 8-9.



Krzemień. Liceum Krzemienieckie, ok. 1937-1938.  
Fotografia Henryka Hermanowicza. Ze zbiorów Janusza Wasylkowskiego



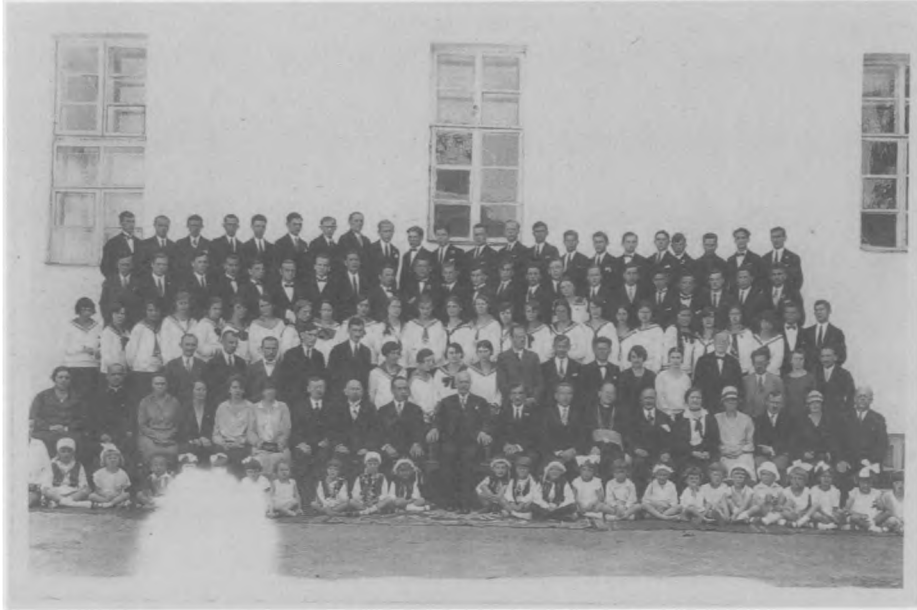
Świadectwo Dojrzałości Marty Krzyżewskiej, wydane przez Gimnazjum Państwowe im. Tadeusza Czackiego w Krzemieńcu, Krzemień 19 czerwca 1924. Ze zbiorów Heleny Korgól



Symfoniczna orkiestra szkolna i chór Liceum Krzemienieckiego, [poł. lat 20. XX w.]. Fotografia ze zbiorów Witolda Żółkiewskiego



Obchód sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do Polski. Pobieranie ziemi z grobu Matki poety, na cmentarzu Tunickim w Krzemieńcu, do urny na Wawel, czerwiec 1927. Fotografia, Muzeum Niepodległości w Warszawie



Wizyta w Krzemieńcu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego (siedzi w pierwszym rzędzie pośrodku). Po prawej stronie Prezydenta siedzi wojewoda wołyński Henryk Józewski oraz: grono profesorskie, absolwenci Gimnazjum, Seminarium Nauczycielskiego, przedszkola, czerwiec 1929. Fotografia ze zbiorów Autorki



Święto licealne w Maćkowej Dolinie. Pośrodku, przodem do widzów, stoi Juliusz Poniatowski, w latach 1927-1934 kurator Liceum Krzemienieckiego. Fotografia ze zbiorów Sławomira Mączaka





Krzemieniec. Przedszkole Liceum Krzemienieckiego. Fotografia ze zbiorów Sławomira Mączaka



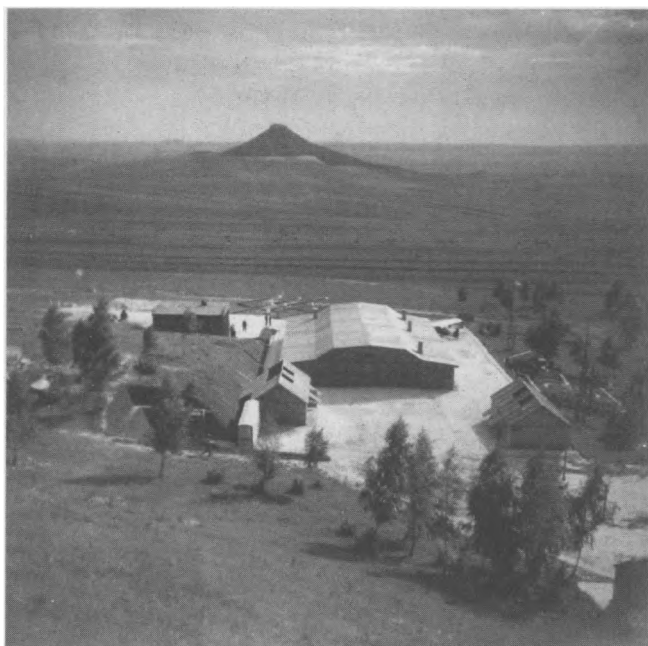
Lekcja w Szkole Ćwiczeń Liceum Krzemienieckiego. Fotografia ze zbiorów Sławomira Mączaka



Czytelnia w bibliotece Liceum Krzemienieckiego, ok. 1937-1938.  
Fotografia Henryka Hermanowicza, Muzeum Niepodległości w Warszawie



Uniwersytet Ludowy w Michałówce. Kurs dla młodzieży żeńskiej – dziewczęta z gaikiem, ok. 1938. Fotografia Henryka Hermanowicza, Biblioteka Narodowa



Szkoła Szybowcowa w Kulikowie pod Krzemieńcem, (lata 30. XX w.). Fotografia Ludwika Gronowskiego, ze zbiorów Hanny Gronowskiej-Szaniawskiej



Przed szkołą ukraińską w Krzemieńcu. Fotografia ze zbiorów Sławomira Mączaka



Artyści – profesorowie Rysunkowych Ognisk Wakacyjnych przy Liceum Krzemienieckim. Najwyżej stoi Emil Krcha; poniżej pierwszy od lewej (w jasnym ubraniu) Stanisław Sheybal, pradziadek Autorki; na zdjęciu także: Władysław Lam, od 1936 r. kierownik Ogniska oraz Stanisław Szczepański. Fotografia ze zbiorów Autorki



Muzyczne Ognisko Wakacyjne w Krzemieńcu, 1935. Fotografia ze zbiorów Witolda Żółkiewskiego